SPORT **Dziś 8 stron.**

Nr. 61. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek 3 marca 1930 r. Rok II

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. | Cena 25 groszy | Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155.—

Niemcy w obliczu kryzysu gabinetowego

Nie mogą opanować sytuacji finansowej

Interwencja prezydenta Hindenburga jedynie zaostrzyła sytuacje

BERLIN, 2 marca. — (Tel. wł.) — Antagonizmy partyjne w łonie większości parlamentarnej rządu Müllera na tle programu finansowego, zaostrzyły się tak dalece, że kanclerz odwołał się do autorytetu prezydenta Rzeszy, który zawezwał do siebie na wczoraj przywódców centrum Brüninga i niemieckiej partji ludowej Scholtza.

Wynik tych audjencji zamiast spodziewanego odprężenia przyniósł zaostrzenie sytuacji tak znaczne, iż kryzys gabinetowy i rozbicie wielkiej koalicji zdaje się być nieuniknione.

Zarząd frakcji niemieckiej partji ludowej postanowił nie ulec namowom Hindenburga, który zalecał kompromisowość w kwestji finansowania akcji pomocy dla bezrobotnych. Jeśli zwołane na dziś posiedzenie całej tej frakcji uchwalę zarządu zaakceptuje, ministrowie Curtius i Moldenhauer, będą musieli ustąpić z gabinetu.

W tym stanie rzeczy sprawa parlamentarnego załatwienia planu Younga i umowy warszawskiej staje się niezwykle trudną.

BERLIN, 2 marca. (Pat.) — Audjencja przewodniczących frakcji centrowej i niemieckiej partji ludowej u prezydenta Hindenburga nie zmieniła dotychczasowej sytuacji wewnętrzno - politycznej.

Stanowisko zajęte przez prezydenta Hindenburga w sprawie żądania daniny, koła parlamentarne uważają za akt polityczny o bardzo doniosłem znaczeniu, jak się bowiem okazuje, na piątkowe posiedzenie gabinetu przybył podsekretarz stanu dr. Meisner, który imieniem prezydenta oficjalnie miał oświadczyć, że prezydent życzy sobie, aby przyjęto postulat daniny.

Prezydent Hindenburg wychodzi z założenia, że w czasie obecnym sfery, którym kryzys gospodarczy nie dał się zbytnio we znaki, powinny przyjść z pomocą ofiarom bezrobocia.

Koła parlamentarne wskazują, że tego rodzaju ingerencja prezydenta na posiedzeniu gabinetu dotychczas nie była praktykowana. Zdaniem tych kół praktycznie oznacza wystąpienie prezyd. Hindenburga, że opowiedział się on za wysunięłem przez socjal - demokrację hasłem daniny, zaś przeciwko planowi finansowemu min. Moldenhauera, który — jak wiadomo — daninę odrzuca.

Wskutek zaostrzenia się sytuacji wewnętrzno - politycznej, związanej z wystąpieniem prezydenta Hindenburga władze naczelne niemieckiego stronnictwa ludowego zebrały się dzisiaj o godz. 5-ej po poł. na naradę, w toku której jednomyślnie przyjęto rezolucję, wysuwającą jako naczelny problem polityczny przeprowadzenie reformy finansowej w duchu uwolnienia produkcji niemieckiej od ciężarów i popierania gromadzenia kapitału. Tylko w ten sposób uda się skutecznie zwalczyć bezrobocie.

Landbundy błagają aby Hindenburg utrącił traktat z Polską

BERLIN, 1 III. (ATU). Z jak bezprzykładną zawziętością potężne koła w Niemczech zwalczają traktat handlowy z Polską z przyczyn nietylko politycznych, dowodzi następujący telegram,. wysłany przez Landbund niemieckiego Śląska do Hindenburga: „Podpisane organizacje rolnicze proszą wybawiciela niemieckiego wschodu z opresji wojennej w tej decydującej chwili usilnie o wystąpienie w obronie egzystencji rolnictwa wschodnio - niemieckiego, a temsamem i niemieckiego wschodu przez odrzucenie niemiecko-polskiego traktatu handlowego, gdyż przyjęcie go oznaczałoby ruinę niemieckiego wschodu i rolnictwa wschodnio - niemieckiego.

Eryk Colban

dyrektor wydziału rozbrojeniowego ligi narodów, porzuca swe stanowisko, obejmując poselstwo norweskie w Paryżu.

Przy zaziębieniu reumatyźmie bólach głowy

ASPIRIN-tabletki

BAYER

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem „BAYER" w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

Nowy gabinet francuski

przedstawi się parlamentowi we środę

PARYŻ, 2 marca. (PAT.) — Podaną przez nas listę nowego gabinetu francuskiego należy uzupełnić nazwiskiem ministra marynarki handlowej Rollina.

W skład nowego gabinetu wchodzi 5 senatorów i 29 deputowanych. Trzech senatorów należy do lewicy demokratycznej, jeden — do unji demokratycznej i jeden jest dziki. Ośmiu deputowanych należy do republikanów lewicowych, 6 — do lewicy radykalnej, dwuch — do lewicy socjalnej i radykalnej, dwuch — do socjalnych republikanów, dwuch — do niezależnej lewicy, dwuch — do socjalnych radykałów, trzech do grupy Marine'a i jeden do demokratów ludowych.

PARYŻ, 2 marca. (PAT.) — Pierwsze posiedzenie rady ministrów nowego gabinetu zakończyło się o godzinie 11.50.

Tardieu po wyjściu z posiedzenia oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd przedstawi się obu izbom parlamentu w środę.

Delegacja francuska odjedzie do Londynu w czwartek.

Sensacyjne zeznania łotyszów

w sprawie zaginięcia gen. Kutiepowa

PARYŻ, 2 marca. (Tel. wł.)— Dzisiejsze dzienniki donoszą ciekawe wiadomości w związku z zaginięciem generała Kutiepowa. Przybyło mianowicie do Paryża trzech łotyszów z Rygi, którzy chcąc otrzymać przeznaczoną za wykrycie sprawców porwania nagrodę, złożyli sensacyjne zeznania.

Oświadczyli oni, że mają ważne informacje odnośnie porwania generała Kutiepowa. Na skutek tego, prefekt policji przesłuchał przybyszów, którzy rzekomo udzielili rzeczywiście sensacyjnych wyjaśnień.

„Liberte" stwierdza, że teraz dopiero rozpocznie się szereg rewelacyjnych publikacji w sprawie Kutiepowa i wzywa władze, aby dokonywały aresztowań bez względu na stanowisko społeczne i rangę winnych którzy brali jakikolwiek udział w tej ciemnej i kompromitującej Francję aferze.

Hiszpanie kochają króla

MADRYT, 2 marca. (PAT.)— W związku z ostatniemi manifestacjami na rzecz republiki, na ręce króla napływają liczne depesze i listy od instytucji, towarzystw i osób, reprezentujących wszystkie klasy społeczne, z wyrazami hołdu i oddania, dla króla. Nadto tysiące osób składa swe podpisy w księdze w kancelarji pałacu królewskiego, w celu wyrażenia uczuć wierności i przywiązania dla króla Alfonsa XIII. W dniu wczorajszym przybyło do pałacu królewskiego szereg wybitnych osobistości w celu wyrażenia królowi swych uczuć monarchistycznych.

Pożar w kopalni

Zapalił się nagromadzony miał węglowy

BYTOM, 2 marca. (Tel. wł.) — Wczoraj w godzinach popołudniowych stanęła w ogniu hałda kopalni „Heinitz" pod Bytomiem, gdzie przed niedawnym czasem miała miejsce katastrofa górnicza.

Pożar spowodowany został wysypaniem większej ilości odpadków, które, rozgrzawszy się na powietrzu, wybuchły ogniem, od którego zajęła się stopniowo cała hałda. Ponieważ hałda składa się z najróżniejszych odpadków kopalnianych, które tląc się wytwarzają zabójczy czad, straż kopalniana łącznie ze strażą ochotniczą miejską z Bytomia przystąpiły do energicznego zwalczania ognia, aczkolwiek akcja trwała przez całą noc i dzień do dzisiejszego południa ogień nie został w zupełności ugaszony, jednak nie zagraża dalszemu rozszerzaniu się.

Widok zaróżowionej hałdy, tryskającej na ciemnem tle nocy niebieskim płomieniem, był niesamowity.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

WOJNA RELIGIJNA 1930 R.

Równocześnie z ofenzywą przeciwko „kułakom", chłopom — właścicielom gruntów, w celu przeprowadzenia kollektywizacji w duchu komunistycznym gospodarstwa rolnego, przystąpiły Sowiety do walki z kościołem wszystkich wyznań bez różnicy. W wielu miastach i wsiach zamknięto już kościoły, cerkwie, meczety, synagogi i zamieniono je na domy ludowe i kluby robotnicze. Podobno do obecnej chwili zdążono już skasować około 900 świątyń chrześcijańskich i 200 żydowskich. Nowy kalendarz bolszewicki zniósł niedziele i święta kościelne. Wszystkie te dnie są dniami pracy. Wielu duchownych aresztowano i zesłano.

Ten ostry kurs w stosunku do kleru wywołał w szeregu państw Zachodu żywy odruch protestu, zainicjowanego przez duchowieństwo zarówno świata katolickiego, jak i protestanckiego. Jak już donosiliśmy, papież, idąc w ślad za biskupami kościoła anglikańskiego, wydał odezwę przeciw prześladowaniu katolicyzmu w Rosji sowieckiej, domagając się, aby cały świat katolicki zamanifestował przeciw Z. S. S. R. Zapanował nastrój z epoki wojen krzyżowych, gdy świat zachodni urządzał zbrojne pochody na Wschód dla obrony chrześcijaństwa. O zbrojnym pochodzie niema naturalnie mowy, ale moralna krucjata przeciwko Sowietom za ich antyreligijną akcję trwa.

Jednocześnie Moskwa rozpoczęła kontrakcję. W urzędowym organie sowieckim, w „Prawdzie" opublikowane zostało oświadczenie głowy kościoła prawosławnego w Rosji, metropolity Sergjusza.

Nie jest to indywidualne oświadczenie, a zbiorowe odpowiedzi pięciu hierarchów prawosławnych na pytania przedstawicieli prasy sowieckiej w sprawie sytuacji cerkwi prawosławnej w Bolszewji.

Odpowiedzi te są tak charakterystyczne, że warto jest dla przykładu zacytować.

PYTANIE. — Czy istnieje w Z. S. S. R. prześladowanie religji i w jakich formach się ujawnia?

ODPOWIEDŹ. — Prześladowań religijnych nigdy w Z. S. S. R. nie było i niema.

Wobec dekretu o oddzieleniu cerkwi od państwa wyznawanie jakiejkolwiek religji nie jest ograniczone i żaden z organów państwa nie prowadzi prześladowań. Więc nawet ostatnie postanowienie C. I. K. Sownarkomu Z. S. S. R. o zjednoczeniach religijnych wyklucza całkowicie możliwość prześladowania religji.

PYTANIE. — Czy prawdą jest, że bezbożnicy zamykają cerkwie i jak do tego odnoszą się wierni?

ODP. — Tak, istotnie, niektóre cerkwie są zamykane. Ale odbywa się to nie z inicjatywy władzy a na skutek żądań ludności, a nawet w niektórych wypadkach w rezultacie postanowień wierzących. Bezbożnicy w Z. S. S. R. są stowarzyszeniem prywatnem i żądań ich w dziedzinie zamykania cerkwi władze urzędowe nie uważają za obowiązujące.

— Czy prawdziwe są wiadomości zamieszczane w prasie zagranicznej o znęcaniu się agentów władzy sowieckiej w stosunku do duchowieństwa?

— W żadnej mierze wiadomości te nie odpowiadają rzeczywistości. Wszystko to niecny wymysł, oszczerstwo niegodne poważnych ludzi. Do odpowiedzialności pociągani są duchowni nie o działalność religijną, a z oskarżenia o czyny antypaństwowe. Odbywa się to nie w formie prześladowań religijnych a w formie zwykłej dla wszystkich oskarżonych o te przestępstwa.

— Jaki jest stosunek duchowieństwa prawosławnego do wystąpienia papieża?

— Uważamy za konieczne podkreślić, że nas ogromnie zdziwiło ostatnie wystąpienie papieża przeciwko władzy sowieckiej. Papież uważa siebie za „namiestnika Chrystusa" ale Chrystus cierpiał za nieszczęśliwych i uciemiężonych a tymczasem papież znalazł się w swojem wystąpieniu w jednym obozie z angielskimi obszarnikami i francusko - włoskimi grubasami. Chrystus takby nie postąpił. On napiętnowałby tego rodzaju odstępstwo od chrześcijańskiej idei.

Tembardziej dziwnem jest słyszeć z ust Głowy Kościoła katolickiego oskarżenia o prześladowaniach inowierców, gdy cała historja kościoła katolickiego stanowi ciągłość prześladowań inowierców włącznie do tortur i palenia na stosach. Wydaje się nam, że papież w danym wypadku idzie w ślad starych tradycji kościoła katolickiego, szczując swoich wiernych na nasz kraj i w ten sposób podpalając ognisko w celu przygotowania wojny przeciwko narodom Z. S. S. R.

— Jaki jest wasz stosunek do wystąpienia arcybiskupa Cambridge?

— Co się tyczy wystąpienia arcybiskupa Cambridge, to ono grzeszy tą samą nieprawdą w odniesieniu do prześladowań religijnych w Z. S. S. R., co i wystąpienie papieża. Lud pracujący Londynu ocenia wystąpienie to jako „cuchnące naftą". Wydaje się nam, że nawet o ile ono nie cuchnie naftą, to w każdym bądź razie pachnie popychaniem wiernych do nowej interwencji, od której tak wiele ucierpiała Rosja.

Dokument podpisali:

Sergjusz, metropolita niżegorodski, Serafim, metropolita saratowski, Aleksy, arcybiskup chutyński, Filip, arcybiskup zwenigorodzki i Pitirim, biskup oriechowo - zujewski.

Dokument powyższy wskazuje, że duchowieństwo prawosławne stanęło po stronie władzy sowieckiej; mało tego — wyraźnie przeciwstawiło się duchowieństwu zachodnio - europejskiemu i przemawia językiem bolszewików. Jest to poważny sukces władców na Kremlu, że potrafili zdobyć sobie przychylność dominującego w Rosji wyznania i zdołali zaprząc do swego państwowego rydwanu element bodaj najbardziej nieprzejednany.

Nasuwają się w tem miejscu pewne porównania z niektóremi sąsiadującemi z Rosją krajami, które pomimo swej lojalności wobec kościoła nie potrafiły jednak zasłużyć sobie na lojalność kleru, który miast służyć interesom państwa, w którem przebywa, wygrywa swoje własne. Tak było np. u nas z odczytami Kadena Bandrowskiego, które min. Czerwiński polecił młodzieży szkolnej, natomiast biskupi katoliccy surowo wzbronili na nie uczęszczać, stojąc w ten sposób w wyraźnej kolizji z poleceniami najwyższego zwierzchnika nauczania i wychowania w Polsce.

Wolność sumienia, która powinna być naczelnem hasłem całego kulturalnego świata, wyklucza sens walk religijnych w XX wieku, w 1930 roku. Dlatego też należy się przeciwstawić zarówno wojującemu kościołowi i klerykalizmowi, jak i ohydnym gwałtom, stosowanym przez rząd sowiecki wobec duchowieństwa w Rosji.

Nigdy władza państwowa nie zdołała obalić żadnego światopoglądu metodami prześladowań jego wyznawców i robienia z nich męczenników. I w Rosji nie zwycięży Stalin religji przez to, że zamyka kościoły i aresztuje duchownych. Trzeba lud podnieść socjalnie i kulturalnie, trzeba każdemu otworzyć drogę do zdobyczy wiedzy a wówczas każda jednostka będzie mogła swobodnie uzgodnić swój światopogląd z *nabytkami wiedzy i etyczną god*nością wolnego ludu. Nie wolno władzy państwowej narzucać wolnym ludziom zapatrywań religijnych. Nie wolno zwalczać religji i kościoła przez państwo, ale walczyć o podniesienie powszechnej kultury ludowej o pełną neutralność państwa w stosunku do wszystkich światopoglądów, o to, aby państwo traktowało religję jako sprawę prywatną każdej jednostki, do której się ono mieszać nie powinno. Polityka, która środkami przemocy państwowej spodziewa się zmienić światopogląd ludzi, nie jest zdrowa.

To też z tem samem zdecydowaniem, z jakiem odrzucić trzeba tę politykę, należy napiętnować obłudę tych, którzy oburzają się na gwałcenie sumień przez władzę państwową tylko wówczas, jeśli zwraca się to przeciw nim. Klerykali protestują przeciw temu, że władza państwowa w Rosji chce wiernym narzucić światopogląd wolnomyślicieli — ale tam, gdzie oni są górą, nie wahają się posługiwać siłą państwa, by zmusić wolnomyślicieli do życia według dogmatów kościelnych.

Klerykali nie mają prawa odwoływać się w stosunku do sowietów do zasady wolności sumienia. Prawo to ma tylko ten, kto tę wolność sumienia sam uznaje

St. Sz.

Admirał Jones

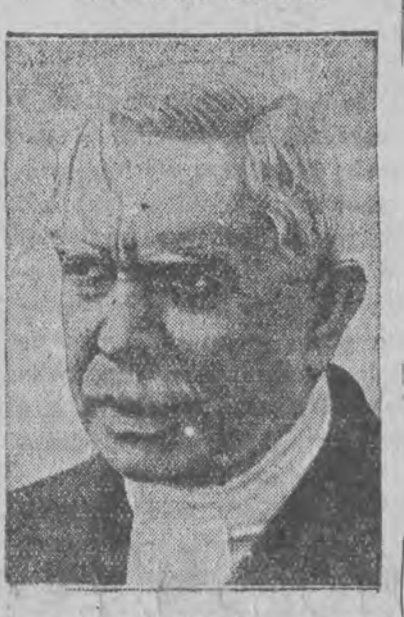

doradca amerykańskiej delegacji do spraw rozbrojenia na morzu, ustąpił ze swego stanowiska.

!!!DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!!!

Prenumerata premjowa

Prenumeratorzy, którzy dziś, w poniedziałek, dnia 3 marca wpłacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego" (ul. Piotrkowska 101) prenumeratę za m. marzec otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMJUM

bilety do pierwszorzędnych kin lub cenne, ciekawe książki!!

AL JOLSON śpiewa Kol Nidre 2092

w największem arcydziele dźwiękowem ŚPIEWAK JAZZBANDU

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Quesnay

będzie najpewniej dyrektorem t. zw. banku reparacyjnego.

Walka z kryzysem

Obniżenie taryf kolejowych

Z Warszawy donoszą:

Komitet ekonomiczny rady ministrów uchwalił, że szereg zarządzeń złożyć się ma na plan doraźnej pomocy dla rolnictwa. Postanowiono również podwyższenie szeregu ceł, m. in. na szczupaki i sandacze, margarynę itd., oraz obniżenie szeregu taryf w przewozie wewnętrznym i eksportowym.

Komunikacja między Polską i Litwą

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" (Fr.) telefonuje:

W poniedziałek przybywa do Warszawy wiceprezes komisji komunikacji i transportu Ligi Narodów, a równocześnie prezes podkomisji specjalnej dla zbadania stanu komunikacji pomiędzy Polską a Litwą, p. Wasconcellos.

P. Wasconcellos bawił przed niedawnym czasem w Kownie.

Jest on profesorem medycyny na uniwersytecie w Lizbonie, był prezesem rady ministrów Portugalji, a następnie ministrem spraw zagranicznych.

Minister handlu jedzie do Genewy

Warsz. koresp. „Głosu Por." (Fr.) telefonuje:

Minister przemysłu i handlu, który bawił w Genewie na konferencji w sprawie rozejmu celnego, uda się w tych dniach powtórnie na końcowe obrady tej konferencji.

Ustawa ubezpieczeniowa

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W dniu wczorajszym ministerstwo pracy i opieki społecznej ukończyło pracę nad projektem ustawy ubezpieczeniowej i rozesłano ten projekt poszczególnym ministerstwom. Projekt normuje przepisy o ubezpieczeniu na wypadek choroby lub macierzyństwa, na starość, na wypadek niezdolności do zarobkowania, oraz wskutek wypadku przy pracy.

Dr. med. 2107
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Nie sądzić z pozorów!

Zamożne lub też dobrze uposażone rodziny...

Aktualne uwagi w smętnych sprawach

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

Bezrobocie objęło szerokie masy robotnicze, nie wyłączając inteligencji. Nędza szeroko rozpostarła swe czarne skrzydła wśród wszystkich sfer, pozbawionych pracy i środków do życia... Stąd samobójstwa i częste wypadki śmierci głodowej oraz wzmożony ruch w dziedzinie kryminalistyki... Aby ratować ginących, powstał „Komitet dla najbiedniejszych", którego celem — śpieszenie z pomocą tym nieszczęśliwcom. Rzesze potrzebujących już się zarejestrowały... Teraz kolej na czynności kontrolerów, mających poczynić sprawdzenia istotnego stanu rzeczy u zarejestrowanych, innemi słowy — zebrać o nich informacje. Te ostatnie przeważnie zbiera się, gdzie się da: nieraz u złośliwych sąsiadów, częstokroć u „fachowych plotkarek", niemających nic lepszego do roboty... Otóż tutaj, wśród zebranych informacji, nieraz wśród całego steku bredni, należy być bardzo ostrożnym, przewidującym i sprawiedliwym zarazem... Jeden nierozważne, przyjęte na wiarę, głupstwo może pozbawić pomocy najczystszego człowieka...

Niech np. ktoś rzuci frazes: „Iks, albo Ypsylonowa, ma zamożną rodzinę... Igrek posiada wśród swych bliskich ludzi dobrze sytuowanych"... To już w zupełności wystarcza, aby biedaka „utrącić" — przedstawić go w świetle niepotrzebującego pomocy.

Tu właśnie wszelkie „opiekuńcze instytucje" winny wniknąć w głąb rzeczy... Bo od zamożnej, czy też tylko dobrze uposażonej rodziny, do wspomagania krewniaka, lub kuzyna, a nawet rodzonego brata lub siostry — jest w WIĘKSZOŚCI WYPADKÓW, tak daleko, jak od ziemi do „królestwa bożego"!..

Wiele zamożnych rodzin przemysłowców, kupców, urzędników, zie mian, a nawet osób na wysokich stanowiskach państwowych, zgoła nie dba o swych bliższych lub dalszych krewniaków, nieraz powolnie umierających po różnych norach i zakamarkach tego świata... Rodzone siostry, siostrzenice i siostrzeńcy, opływający w dostatki, nietylko nie przyłożą ręki do ulżenia nieszczęsnej doli stryja, wuja, ciotki, ale nawet nie zajrzą do ich siedzib wilgotnych, zimnych, jakby w obawie przed zarazą...

Taki bezrobotny biedak, czy nędzarz musi się rumienić na samo wspomnienie, iż w swoim rodzie posiada nieużytków, samolubów, nieraz nawet bardzo pobożnych, ale nieczułych na nędzę ludzką!.. Czy to nie perfidja społeczna? Zresztą do tej perfidji przyznają się jawnie ci „uprzywilejowani": „módlimy się, abyśmy mieli dla siebie, nie dla drugich"!...

Stąd okazuje się, iż węzły pokrewieństwa w niesieniu pomocy wydziedziczonym nie mają żadnego znaczenia i nie stanowią łącznika z rodziną dobrze sytuowaną...

Zwłaszcza czasy, tak zwane — „powojenne" zdegenerowały uczucia wśród rodzin w wypadkach, jak przytoczone wyżej... Uczucia rodzinne zamieniły się „w słup soli, jak w epoce Lota.

I jakże nieliczne są wyjątki — panowania niekłamanej miłości rodzinnej!...

O tem wszystkiem nie powinny zapominać różne „instytucje niesienia pomocy"...

M. U.

„City of New York

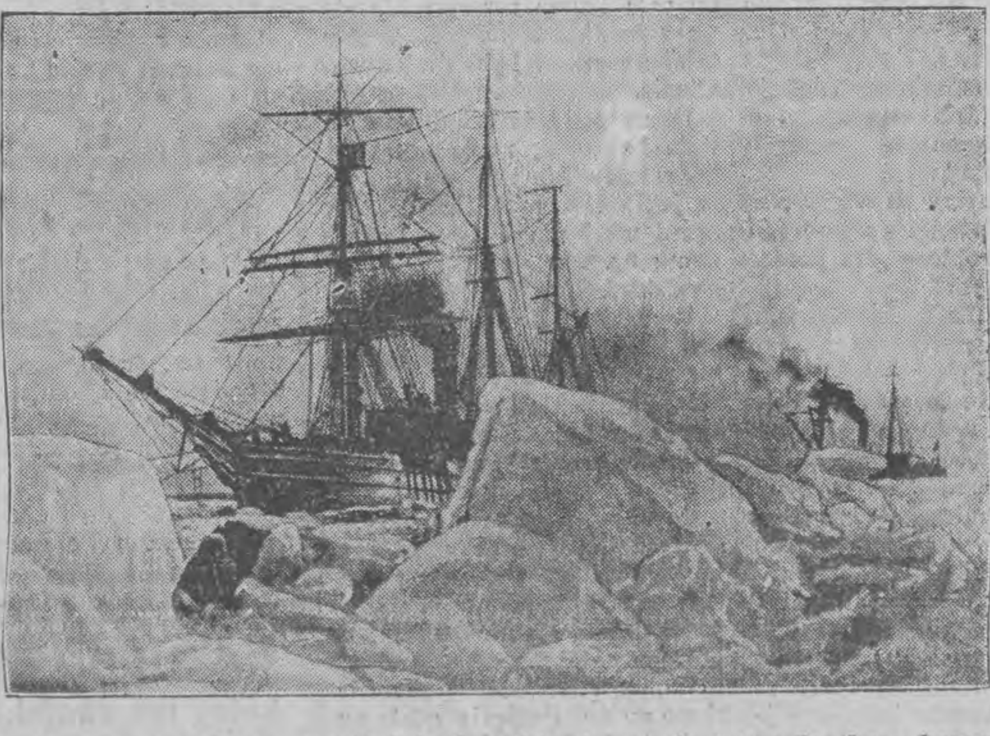

Okręt ekspedycyjny kpt. Byrda, po 44 dniach walki z burzami, dotarł do obozu komendanta i zabrał wyprawę na pokład, by ją przewieźć do ojczyzny.

XI PRZYKAZANIE LUNY
Wszyscy winni film „Siódme przykazanie" obejrzeć, gdyż treścią zachwyca — a grają...
JANET GAYNOR
i Charlés FARELL
2089

Najpotężniejszą flotę powietrzną

będą niebawem miały Sowiety

PARYŻ, 1 III. (ATU). Deputowany Renaudel wniósł do rządu francuskiego obszerny memorjał, wskazujący na zbrojenia sowietów. Renaudel w memorjale swym stwierdza, że posiada zupełnie dokładne wiadomości, iż sowiecka flota powietrzna stanie się wkrótce najpotężniejszą flotą powietrzną świata.

Obecnie sowiety posiadają już 1.500 wojennych płatowców, a najbliższy program obejmuje konstrukcje 50 płatowców ciężkich i 100 lekkich, przeznaczonych do bombardowania, a ponadto 90 płatowców wywiadowczych, 165 myśliwskich tudzież 810 lotniczych motorów o sile 420 HP. i 10 balonów na uwięzi.

Sowiety zaopatrzone są również doskonale w broń lotniczą, a więc eksplodujące bomby 2.4 i 10 kg., bomby do zapalania 5 i 10 kg. tudzież bomby z gazami trującemi, a to 16 kg. z iperytem i 100 kg. z innemi gazami trującemi. Wszystkie te środki wypróbowano na aerodromie w Lipotsku.

KINO-TEATR „PALACE"
Piotrkowska 108.
Dziś po raz ostatni!
Wielki DWUSZLAGIEROWY podwójny program:
— I. —
GŁUPIE SZCZĘŚCIE
Niebywała bomba śmiechu w 10 akt.
W rolach gł.: Prześliczna i ponętna
Marja Paudler, Frytz Kampers, Herman Picha
— II. —
KNIAHINIUSZKA
(w Blasku Kinkietów)
Potężny dramat erotyczny na tle przeżyć rosyjskiej arystokratki.
W roli tytułowej, pełna kobiecego czaru
Esther Ralston
Muzyka M. Lidauera. — Początek o g. 4 pp.; w sob. i niedz. o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 75 gr. 1064

Dr. med.
J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgja szczęk i jamy ustnej, regulacja zębów
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 164, — Tel. 127-83.
Ordynuje 3—7 2100

Zamiast felietonu

Prawda

7 godzina. Już prawie noc. Janina leży uśmiechnięta na kanapie.

„7 godzina", upomina z wyrzutem potężny głos zegara z pobliskiego kościoła.

„7 godzina", powtarza mały zegar na kominku, jakby współwinny.

„7 godzina" woła wreszcie Janina, zrywa się i z czarownym brakiem żenady kręci się po ciemnym pokoju.

Naciśnięcie kontaktu... w pokoju robi się widno. Z pośpiechem chwyta Janina ostatnie części garderoby, uzupełniając swą tualetę.

Czy jest gotowa? Nie, teraz zaczyna trudną i skomplikowaną pracę uszminkowania swej świeżutkiej twarzyczki i ufryzowania swych blod włosów.

Czas upływa. Wreszcie stoi w kapeluszu i płaszczu, i poprawia przed lustrem niesforne loczki nad czołem i skroniami...

„Już pół do ósmej", odzywa się wreszcie Roger, „co powiesz swemu mężowi?"

Janina odwraca się i uśmiecha: „Że wracam od mego kochanka". Roger wrusza ramionami; nie lubi takich dziecinnych żartów.

„Poco to kłamstwo?"

Janina nie odpowiada, zapina z gracją swe rękawiczki i jedynie uśmiecha się. Uśmiech jej jest ironiczny i pełen wyrozumiałości — uśmiecha się, jak kobieta, która wie, że jest piękna i zna potęgę swego uroku.

Jest to uśmiech pełen litości dla ludzkiej słabości i łatwowierności, jednem słowem uśmiech kobiety — czarujący, nieprzenikniony i trochę okrutny.

* * *

Trzy kwadranse na ósmą. W domu czeka jej mąż. Pracuje przy biurku i jest pochłonięty trudnem zagadnieniem i szuka, pracuje, aby zapewnić szczęśliwą przyszłość swej żonie, którą ubóstwia.

8 godzina. Nagle otwierają się drzwi i Janina napełnia poważny gabinet zapachem perfum, młodością i weselem.

Spogląda na swą młodą żonę; przyciąga ją do siebie, oddycha świeżością jej ramion, które oplotła mu wokół szyi i wonią jej ust, które z uśmiechem przycisnęła do jego warg, poczem pyta: „Skąd wracasz tak późno?"

Janina robi łobuzerski grymas, wielkie, bojaźliwe i świadome winy oczy dziecka, i odpowiada drżącym głosem:

„Od mego kochanka..."

Następnie wybucha śmiechem i przytula pieszczotliwie głowę męża do piersi.

On jednakże odsuwa ją, spogląda na nią chwilę i z uśmiechem współczucia dla tak niesłychanej swawoli — z uśmiechem spokojnym, a pełnym czułości i bezgranicznego zaufania, mruczy: „Poco to kłamstwo?"

Raymond Catrin

Nocne dyżury aptek

Dziś, w nocy, dyżurują następujące apteki: Sukc. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37); Sukc. Leinvebra (Plac Wolności 2); Sukc. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahane (Aleksandrowska 80).

W dniu 1 marca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

ś. † p.

Helena Muszyńska

w wieku lat 26.

Pogrzeb odbędzie się dziś, w poniedziałek o godz. 3 po południu ze szpitala św. Aleksandra (ul. Limanowskiego 115 na cmentarz na Zarzewie.

RODZINA.

Żołnierz-morderca

W obronie napastowanego brata zginął 19-letni Karol Suwała

Wczoraj późnym wieczorem zaalarmowano pogotowie oraz wydział śledczy na ulicę Nowogrodzką nr. 23, gdzie popełnione zostało morderstwo.

Lekarz pogotowia po przybyciu na miejsce zastał już stygnące zwłoki młodego człowieka, leżącego przed domem nr. 23, przy ulicy Nowogrodzkiej z bagnetem w piersi.

Przybyli na miejsce funkcjonarjusze wydziału śledczego ustalili następujące szczegóły krwawej rozprawy.

Około godziny 10 wieczór na podwórzu rozległy się przeraźliwe krzyki kobiece „Na pomoc, zabiją mi męża".

Krzyczała Zofja Suwała, żona Władysława, zamieszkała w tymże domu.

Rozpaczliwe to wołanie usłyszał 10-letni szwagier jej Karol Suwała zredukowany robotnik zakładów Scheiblera i Grohmana, który mieszka również w tym domu w mieszkaniu wdowy Franciszki Rojek. Usłyszawszy to wołanie Karol Suwała, leżący w łóżku, ubrał się szybko i rzucił się na ratunek.

Po wyjściu na podwórze zauważył kilkunastu ludzi z jakimś żołnierzem na czele, którzy bili niemiłosiernie brata jego Władysława.

Prowodyr, żołnierz wymachiwał bagnetem, usiłując zadać nim cios katowanemu Suwale.

Karol rzucił się na pomoc bratu, odepchnął kilku bliżej stojących napastników w tejże jednak chwili otrzymał cios bagnetem w piersi.

Cios był celny, bowiem Suwała bez jęku zwalił się na ziemię i w chwilę potem zakończył życie.

Na widok tego krwawego czynu cała banda rozpierzchła się we wszystkie strony. Powodem całej awantury było nieporozumienie.

Okazało się, że Władysław Suwała był obity przez pomyłkę, napastnicy bowiem wzięli go za jakiegoś osobnika, który przed nimi ukrył się w bramie domu nr. 23, przy ul. Nowogrodzkiej.

Wydział śledczy przeprowadził natychmiast dochodzenie oraz wszczął obławę w wyniku której udało się aresztować żołnierza - zabójcę Karola Suwały.

Poznano go po tem, że w pochwie nie miał bagnetu, który zostawił w piersi swej ofiary.

Aresztowany, przy którym nie znaleziono żadnych papierów odmówił podania swego nazwiska, jak również pułku, do którego należy.

Wobec powyższego przewieziono go do więzienia gdzie pozostanie do dnia dzisiejszego, poczem wydany zostanie żandarmerji.

Ustalono pozatem, że zabity Karol Suwała przyszedł do domu około godziny 10 wieczór.

Przez cały dzień bawił u brata swego, przy ul. Nowy Świat nr. 15, gdzie pomagał przy malowaniu mieszkania.

Po przyjściu do domu zjadł kolację, poczem położył się spać

Policja śledcza prowadzi w dalszym ciągu dochodzenie, mające na celu ujęcie pozostałych napastników.

Pogrzeb tragicznie zabitego w obronie brata Karola Suwały odbędzie się w dniu dzisiejszym.

(p)

Poszukuję

7 tysięcy dolarów

na I numer hipoteki lub 4 tysiące na I numer hipoteki po towarzystwie kredytowem m. Łodzi.

Oferty sub. „Dobre oprocentowanie" do administracji „Głosu Porannego"

„Towarzysze na rynek"

Nieudany występ posła Rosiaka w Pabjanicach

Jak się dowiadujemy związek młodzieży komunistycznej w Pabjanicach otrzymał zawiadomienie o przyjeździe do Pabjanic posła Rosiaka.

W zawiadomieniu tem była instrukcja, by członkowie związku oczekiwali przyjazdu posła na ulicy Kilińskiego przy przystanku tramwajowym.

Około godz. pierwszej w południe około 200 osób zgromadziło się przy wyznaczonem miejscu.

Punktualnie o godz. 1-ej w południe przyjechał poseł Rosiak.

Po wyjściu z tramwaju krzyknął: „Towarzysze na rynek", poczem w towarzystwie zgromadzonych udał się na Nowy Rynek.

Uprzedzona o wszystkiem policja nie dopuściła do zorganizowania wiecu, jak również nie pozwoliła posłowi Rosiakowi na wygłoszenie przemówienia.

Zebranych komunistów policja rozproszyła bez użycia broni.

Wobec powyższego poseł Rosiak usiłował zorganizować wiec na ul. Zamkowej, lecz i tu policja czuwała i nie dopuściła do zorganizowania wiecu.

Po bezskutecznych usiłowaniach poseł Rosiak opuścił Pabjanice.

Kamienicznik pobił lokatora

który nie chciał płacić zbyt wygórowanego komornego

W domu przy ul. Rokicińskiej 124 zajmuje od lat 10 jednoizbowe mieszkanie rodzina Wojciecha Sadłowskiego, robotnika fabrycznego.

W ostatnich czasach pomiędzy właścicielem tego domu Władysławem Czesnym a wymienionym lokatorem powstał spor na tle wysokości komornego. Gospodarz bowiem zupełnie bezpodstawnie żądał wyższego komornego, aniżeli przewiduje ustawa.

Sadłowski należne według ustawy pieniądze przesyłał gospodarzowi przez pocztę, co Czesnego tak rozłościło, że na każdym kroku począł szykanować swego lokatora. I tak kilkakrotnie wybił w jego mieszkaniu szybę, zabił deskami małe okienko i t. p.

Przed kilku dniami, gdy Sadłowski wyszedł na podwórze, napadł na niego syn Czesnego Stefan i uderzył go kilkakrotnie żelaznym łomem. Następnie wybiegł sam gospodarz w towarzystwie swych córek i wszyscy razem rzucili się na nieszczęsnego lokatora, którego tak pobili, że ten stracił przytomność.

O całem tem zajściu sporządzono protokuł i niebawem krewki kamienicznik stanie przed sądem.

TOALETA PAŃ I DZIEWCZYNEK

1. Sportowy kostjum z tweedu — żakiet z nasadzonemi kieszeniami, pasek zamszowy, przybranie z australijskich oposów.

2. Suknia popołudniowa bez rękawów i kamizelkowy żakiecik. Spódnica szeroka i wycięta w zęby.

3. Kostjum wiosenny dla panienek z lekkiego materjału wełnianego — bolero. Pelerynka i pasek na kokardy.

4. Sukienka z dwuch materjałów (szary i czarny, żółty i bronzowy lub ponsowy i granatowy).

5. Sukienka i płaszczyk z nasadzonemi patkami.

6. Szkolny płaszczyk z mysiego materjału wełnianego — kołnierzyk z królików czarnych.

7. Ulster chłopięcy i czapeczka z tego samego materjału.

8. Płaszczyk z niebieskiego velours de laine, przybrany barankami.

9. Jedwabna sukienka z dwuch materjałów.

Zapomogi dla bezrobotnych

zostały przedłużone

Jak się dowiadujemy z funduszu bezrobocia ministerstwo pracy i opieki społecznej przedłużyło okres zasiłkowy do 17 tygodni dla tych bezrobotnych, którzy do dnia 31 marca r. b. wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Koncert symfoniczny
orkiestr wojskowych O. K. IV

Jak już donosiliśmy, w dniu 13 marca b. r. (czwartek) pod łaskawym protektoratem dowódcy O. K. IV gen. St. Małchowskiego, odbędzie się w Łodzi, w sali filharmonji, ul. Narutowicza 18, wielki symfoniczny koncert orkiestr wojskowych na terenie O. K. IV. W koncercie wezmą udział wykwalifikowani orkiestranci z poszczególnych pułków t. j. 10 p. p. (Łowicz, kapelmistrz ppor. Wilczek Józef), 18 p. p. (Skierniewice, kapelmistrz por. Wójcik Kazimierz), 25 p. p. (Piotrków) 27 p. p. (Częstochowa, kapelmistrz por. Kardaszyński Ryszard), 28 p. S. K. (Łódź), 30 p. S. K. (Warszawa, kapelmistrz kapitan Sikorski Antoni), 31 p. S. K. (Łódź, kapelmistrz por. Walter Jan), 37 p. p. (Kutno, kapelmistrz por. Grzewiński Bolesław).

Prócz wyżej wymienionych kapelmistrzów dyrygować będzie także referent muzyczny m. spr. wojsk. kpt. B. Sidorowicz. Zespół orkiestry składa się z 70 osób.

Program koncertu przewiduje jedynie polskie kompozycje. M. in. uwerturę do opery „Marja" Statkowskiego, napisaną podług poematu Malczewskiego, za co otrzymał I-szą nagrodę w Warszawie. (Dzieło to ma wielkie zasoby pięknych pomysłów melodyjnych i bardzo pewną fakturę). „Anhellego" Różyckiego, w którym wypowiedział się Różycki jako poeta muzyczny i wszechstronnie jako harmonista, „Suitę Polską" Zarzyckiego, które go nazwisko dobrze się zapisało autora licznych utworów salonowych na fortepian i kilkunastu bardzo wdzięcznych pieśni i t. p.

Pozatem program przewiduje: napisaną w ciągu kilku dni, w czasie pobytu w Paryżu, uwerturę do opery „Flis" Moniuszki. Jest to krótka opera ludowa w jednym akcie do tekstu Stanisława Bogusławskiego.

„Tańce góralskie" Paderewskiego. Pomimo najwyższych aspiracji artystycznych, jakie Paderewski objawiał w przeważnej ilości swoich utworów, nie zerwał kompozytor nasz związków z polską muzyką ludową i często zasilał się tematami jej tańców i pieśni, ze szczególnem zaś zamiłowaniem wyszukiwał je w muzyce podhalańskiej.

„Step" Noskowskiego. — Noskowski był pierwszym w dawniejszej generacji wirtuozem techniki kompozytorskiej, a zwłaszcza świetnym instrumentatorem - polifonistą. Symfoniczne dzieło jego: trzy symfonje (z najlepszą pośród nich ostatnią „Od wiosny do wiosny", poemat symfoniczny „Step" i warjacje fantastyczne p. t. „Z życia (na tle preludjum siódmego Chopina), zaczynając u nas nową epokę muzyki orkiestralnej. „Rapsodja polska" Jotejko, autor opery „Zygmunt August".

Koncert zatem ze względu na bardzo interesujący program zapowiada się bardzo interesująco, a o powodzeniu jego zadecyduje niewątpliwie i to, że jest to pierwszy tego rodzaju koncert wojskowy orkiestry symfonicznej w Łodzi.

Urządzenie koncertu orkiestr wojskowych na terenie D. O. K. IV spoczywa w rękach majora Stanisława Bębna — szefa oddziału ogólnego D. O. K. IV., oraz kapitana Andrzeja Litwińczuka, którzy czuwają nad rozwojem orkiestr wojskowych D. O. K. IV., w sprawach zaś czysto fachowych, zajmuje się koncertem porucznik Jan Walter, kapelmistrz 31 p. Strz. Kaniowskich i referent muzyczny D. O. K. IV.

Ceny na koncert bardzo popularne.

Wątpić też nie należy, że sala filharmonji w dniu 13 marca b. r. (czwartek zapełni się po brzegi publicznością.

Teatr miejski

Dziś: 7.30 „Przestępcy"

Jutro: 8.30 „Przestępcy"

Dziś, o godz. 7,30 wiecz. na przedstawieniu dla związków robotniczych i jutro, we wtorek, o godz. 8,30 wiecz. „Przestępcy" Brucknera, najgłośniejsza sztuka czołowego dramaturga Niemiec, grana po raz pierwszy w Polsce na scenie łódzkiej, w reżyserji i inscenizacji Leona Schillera. Obsada premjerowa z p. Horecką na czele.

TEATR KAMERALNY

Dziś, o godz. 8,30 i dni następnych efektowna współczesna komedja Pawła Franka „Grand - Hotel".

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8-ej i dni następnych interesująca sztuka F. Fischera „Białe niewolnice".

We wtorek, o godz. 12-ej w południe i 4,20 popołudniu wesołe ostatki dla naszych milusińskich: kapitalna bajka „Kot w butach", urozmaicona mnóstwem niespodzianek. Między dziatwą rozdzielone będą pączki, cukierki, czekoladki.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID"
Na aparatach „Western Electric"

Dziś i dni następnych!

3 zdumiewające przeboje dźwiękowe

UPADŁY ANIOŁ

„Dramat girlsy"

MUZYKA WIELU narodów.

Piosenki: niemiecka, włoska, francuska, hiszpańska, angielska

GDY NOC ZAPADA

Intermezzo śpiewno taneczne

Początek seansów o g. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc (do godz. 8.)

Zł. 1, 2 i 3.-

2093

Dziś po raz ostatni!

Gwóźdź sezonu

LUNA

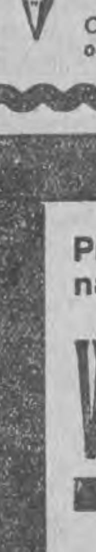

Arcydzieło słynnej wytwórni Metro Goldwyn-Mayer, wykonane całkowicie dzięki najnowszemu wynalazkowi technicznemu w kolorach naturalnych.

Olśniewająca feerja barw. Film, który czaruje i zachwyca.

„WIKING"

Romantyczne dzieje najsłynniejszych żeglarzy świata, Wikingów, ich bohaterstwo, miłość i niezwykłe przygody.

W rolach główn. Nowa gwiazda ameryk.

PAULINA STARKE

oraz Donald Crisp i Anders Randolph.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek seansów o godz. 4-ej p. p., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł. w sob. i niedz. od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 1. zł. i 50 gr. 2090

Co usłyszymy dziś przez radjo?

RADIO wiecz.N ?va j?

WARSZAWA, 1411,8 m.

11,58 — 12,05 Sygnał czasu.

12,05 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

13,10 Komunikat meteorologiczny.

15,00 Komunikat gospodarczy.

15,45 Przegląd komunikacyjny.

16,15 Program dla dzieci. P. Wanda Tatarkiewicz omówi „Listy od dzieci".

16,45 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny.

17,45 Muzyka lekka z „Gastronomji". Orkiestra Schösslera i Mutzmana.

18,45 Rozmaitości.

19,10 „Skrzynka pocztowa rolnicza". Giełda.

19.25 Pogawędki techniczne.

19,40 — 19,50 Komunikaty.

19.58 — 20,00 Sygnał czasu.

20,05 „Mieszkania mniejsze" — wygł. inż. architekt Leopold Tomaszewski.

20,30 Wieczór karnawałowy.

22.00 Feljeton p. t. „Sielanka" — wygł. i odśp. p. M. Kuncewiczowa.

22.15 Komunikaty.

23.00 — 24.00 Muzyka salonowa z „Oazy". Orkiestra M. Romano.

Rak a djeta

Badacze rozmaitych krajów starają się od lat dziesiątek wytłumaczyć zgadkę tego dziwnego a strasznego schorzenia, siejącego niebywałe spustoszenie wśród ludzi, zwłaszcza dojrzałych. Zagadka ta po dzień dzisiejszy nie została rozwiązana. Mamy szereg hipotez i przypuszczeń, które jako efemerydy trwają przez czas pewien, a potem idą w zapomnienie. Jedną z takich hipotez było przypuszczenie, że rak jest wynikiem nieodpowiedniego odżywiania się, że jest on skutkiem przerafinowanej kultury współczesnej.

Badacze uzasadniali stanowisko swe spostrzeżeniem, jakoby rak był schorzeniem tylko pierwotnem. Przeciwko temu stanowisku wystąpił niedawno bardzo energicznie dr. H. Naumann z Jeremie na wyspie Haiti, twierdząc, że przypuszczenie to jest zupełnie mylne, że rak niema nic wspólnego ani z kulturą, ani z nadmiarem spożytego mięsa. Dr. Naumann przeprowadzał dokładne badanie na Haiti wśród ludów pierwotnych odżywiających się przeważnie tylko surowemi owocami i stwierdził pokaźną ilość u nich wypadków raka mimo, że chorzy ci prawie nie odżywiali się mięsem.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!

Emocjonujący dramat salonowo-erotyczny, osnuty na tle potężnej miłości dwojga kochających się ludzi p. t.

ROZKOSZ ZEMSTY

„ROZKOSZ ZEMSTY" daje prawdziwą rozkosz wzrokową i wielkie zadowolenie artystyczne.

Kobieta bez serca. Odtrącony i wzgardzony. Ku sławie Nikczemny opiekun. Lilja na bagnistu. Tryumf artysty. Okrutna zapłata. W szale zazdrości.

W rolach głównych: Agnes hr. Esterhazy, Daisy D'ora, Gustaw Diessl. 2088

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA. — Początek seansów o godz. 4-ej po poł., ostatniego o godz. 10.15 wiecz., w niedz. soboty i święta od godz. 12-ej do 3-ej pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— Zł.

UWAGA: Kupony i bilety ulgowe i miejsc zostały obniżone na Zł. 2.—, miejsc II na Zł. 1.50

Przepiękny film miłości, pełny napięcia dramatycznego p. t.

W „NOCNYM LOKALU"

W roli głównej bohaterka filmu „Miłostki"

EWELINA HOLT

Następny program 2185

w GRAND KINIE

Wieczornica towarzyska

Dziś, w poniedziałek, w przepięknie udekorowanej sali towarzystwa śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej nr. 243, stowarzyszenie „Rodzina Policyjna" przy X komisarjacie policji urządza wieczornicę towarzyską.

Jak się dowiadujemy komitet nie szczędzi trudów i pracy, aby stworzyć nastrój miły, wesoły, pogodny i towarzyski.

Mnóstwo atrakcji. Bardzo tani bufet własny we własnym zarządzie pań pod kierownictwem wybitnych sił fachowych.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na wdowy i sieroty po zmarłych i zabitych w obronie bezpieczeństwa publicznego policjantach.

Nie wątpimy, że i tym razem społeczeństwo łódzkie zademonstruje swoją sympatję, przybywając jaknajliczniej na wieczornicę towarzyską.

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
3 marca 1930 r.

GŁOS SPORTOWY

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
3 marca 1930 r.

Makabi (Warszawa)--I. K. P. 10:6

Międzyklubowy mecz bokserski

Wczoraj międzyklubowy mecz bokserski zaliczyć należy do imprez nieudanych, choć winić za to nie można w całości gospodarzy. Złożył się na to cały szereg czynników, jak: niepunktualność gości, którzy o godz. 11-ej, to jest w terminie rozpoczęcia meczu uważali za stosowne pójść na... śniadanie i kazać czekać publiczności na siebie pełną godzinę, dalej szereg nieefektownych początkowych walk, prowadzonych ze strony gości szczególnie nieczysto, niezdecydowana postawa p. Milsza w ringu i nadzwyczaj słabe sędziowane punktowych, niesłuszne orzeczenia wyników niektórych spotkań, mocno krzywdzących łódzkich zawodników, szczególnie zaś Garncarka.

Pewien niesmak wzbudzało operowanie szumnie tytułami: mistrz Warszawy; wicemistrz Polski, lub armji, „pierwszego kroku" i t. p. Tego należy za wszelką cenę unikać, gdyż wartość tych tytułów okazała się w przebiegu walk mocno problematyczna. Bokserzy stolicy nie zdołali nam zaimponować, jedynie trzy ostatnie spotkania były godne uwagi, reszta zaprezentowała niski poziom. Urkiewicz, operujący tylko lewą, zadowolnić się musiał tylko remisem ze Spodenkiewiczem.

W wadze lekkiej Borenstein już w II rundzie zwycięża przez k. o. Taborka, który choć w pierwszej rundzie zapowiadał się nieźle, poczęstowany silnym a celnym ciosem poddał się, choć zdaje się mógł z powodzeniem prowadzić walkę nadal. Tu zauważyć się daje słaba strona sędziego, który dopuszcza do tego, że Borenstein, mimo, iż Taborek opiera się o sznury, nadal prowadzi walkę.

W wadze piórkowej dobrze spisał się Anders, który zwyciężył pewnie na punkty Mantaya.

W wadze półśredniej Birencwajg nie usprawiedliwia pokładanych w nim nadziei, a jeśli przyznano mu zwycięstwo to tylko dzięki niczem nieuzasadnionej decyzji sędziów punktowych, błąd których był aż nazbyt rażący. Nic więc dziwnego, iż publiczność, ujmując się za pokrzywdzonym Garncarkiem, krzyczy by sędziów odesłać na kurs na przeszkolenie. Garncarek conajmniej zasłużył na wynik remisowy.

W wadze półśredniej występ Wysockiego potwierdził tylko, że zawodnik ten wart jest nałożonej nań, a zdjętej 3-miesięcznej dyskwalifikacji. Wszelkie niedozwolone sztuczki, jak przytrzymywanie zawodnika, zbyt niskie ciosy, bicie otwartą rękawicą nie są mu obce. Dziw, że nie został on zdyskwalifikowany. Jego przeciwnik, Galant, niepotrzebnie tracił siły w I i II rundach, podczas, gdy Wysocki, stojąc spokojnie oczekiwał momentu na cios i lokował je pewnie tak, że w III rundzie byliśmy nidaleko nock - autu. Dziwnie brzmiało orzeczenie: „Na zasadzie kart punktowych wygrał Wysocki" — słusznie więc publiczność zapytywała, na jakiej zasadzie uznano Garncarka za pokonanego.

W wadze średniej reprezentowano nam dopiero próbkę prawdziwego boksu. Tak Wurm, jak Garbarz okazali się doskonałym materjałem, a swą dżentelmeńską walką zjednali sobie widownię. Garbarz był pierwszym zawodnikiem stolicy, który zdołał nam zaimponować, choć Wurm był skuteczniejszy. Wynik remisowy zdaje się skrzywdził nieco Wurma.

Stahl I — Kantor w wadze półciężkiej zakończyli walkę już w II rundzie. Po dwukrotnym odpoczynku na deskach Kantor trafiony silnym lewym prostym i sierpowym ma dość i podaje się.

Renomowany Mizerski, w porównaniu z Konarzewskim to mizerota, imponować może tylko swą nadzwyczajną ambicją i niespotykaną wytrzymałością. Konarzewski walił, jak w worek treningowy i dziw że Mizerski to wszystko przetrzymał. Możliwe, iż ciosy „Tomka", wycieńczonego do tego stopnia chorobą, iż zaliczyć go dziś trzeba do wagi półciężkiej, straciły na sile, tem nie mniej podziw wzbudziła postawa Mizerskiego, który, choć z wielkim trudem utrzymał się w III rundzie.

Ostatnie trzy spotkania ratowały honor całej imprezy. Ogólny wynik meczu 10:6 dla Warszawy, winien być raczej remisowy.

Bokserzy warszawscy nie zdołali sobie wywalczyć sympatji, a winni pamiętać o tem przedewszystkiem, by przed publicznym występem, choćby nawet na takiej „prowincji", za jaką w ich mniemaniu uchodzi Łódź, starannie sobie umyć szyje, boć przecież Wisła pod bokiem, niesie wody pod dostatkiem.

Polska-Czechosłowacja 8:8

Seweryniak zwyciężył wysoko na punkty

W dniu wczorajszym odbyły się w Pradze międzynarodowe zawody bokserskie między Polską a Czechami. Reprezentacja Polski wywalczyła sobie wynik remisowy 8:8. Wyniki techniczne meczu przedstawiają się następująco:

Waga kogucia — Forlański zwycięża przez techniczny K. O. Skramowskiego na punkty, jednak z powodu nadwagi Forlańskiego zostały przyznane czechowi.

Waga kogucia — Dworzak (Czechosłowacja) bije na punkty Stępniaka.

Waga piórkowa — Górny bije na punkty Kroba.

Waga lekka — Seweryniak bije na punkty Graka.

Waga półśrednia — Arski bije Pytlika na punkty.

Waga średnia — Majchrzycki zwycięża na punkty Skrywanka.

Waga półciężka — Ostrużnakow zwycięża na punkty Wiśniewskiego.

Waga ciężka — Wystrach zostaje pokonany na punkty przez Ambrozego.

Nowy zarząd

Polskiego Związku Szermierczego

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie zjazd polskiego związku szermierczego. W skład zarządu weszli p. Fabrycy (prezes), major Marszałek, płk. Bałaban. Kapitan związkowy p. Pape. Sekretarz p. Segda. Członek zarządu p. Rimler. W skład komisji rewizyjnej między innymi wchodzi por. Kuźnicki.

Przywódcy patroli narciarskich

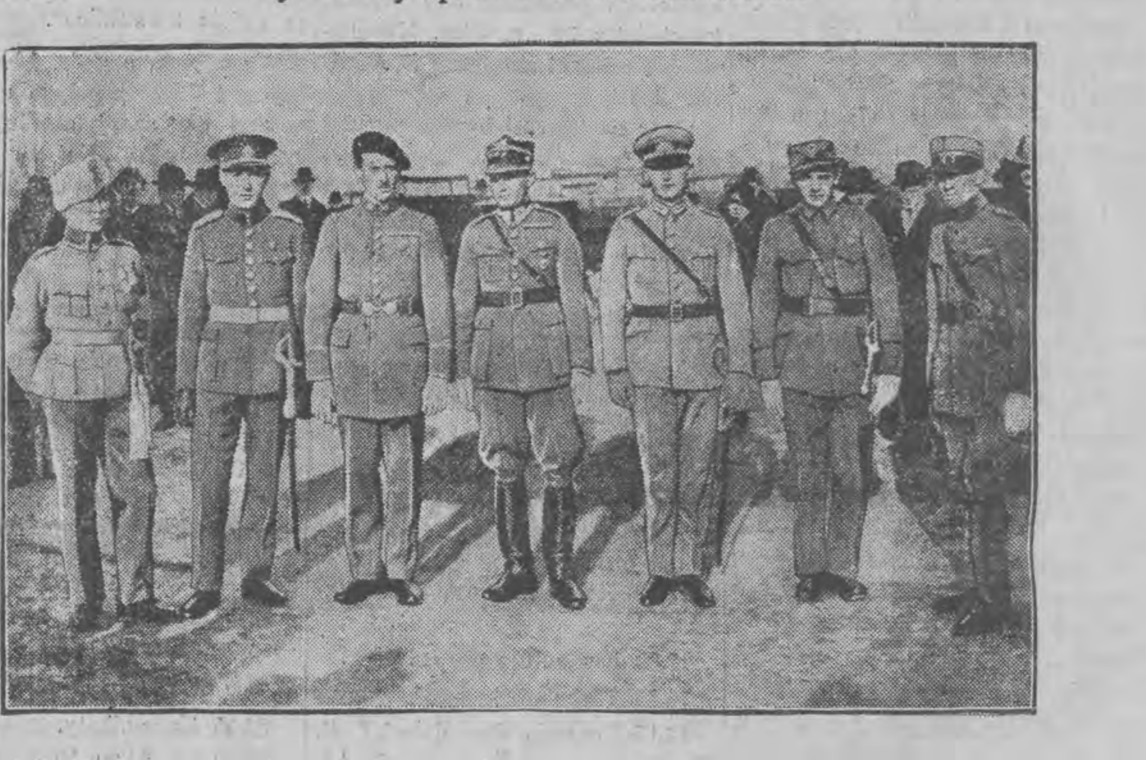

które w dniu 23 lutego walczyły na zawodach międzynarodowych w Oslo. Od lewej: Finlandja, Czechosłowacja, Francja, Polska, Niemcy, Norwegja i Szwajcarja.

Europa poruszona największym filmem
Książę Cagliostro
Hans Stüwe, Ifa Meery, Alfred Abel, Kowal-Samborski i Rina de Liquoro
Wkrótce na ekranie kina „PALACE".

Dziś wielka premjera!

Orkiestra symfoniczna pod batutą
SZ. BAJGELMANA.

Wielkie arcydzieło erotyczne z życia trójkąta małżeńskiego na tle malowniczej i pełnej egzotycznego czaru JAWIE

„DZIKA ORCHIDEA"

W rolach głównych:

Zmysłowa, przewrotna, kusicielska
Greta GARBO

Wytworny, dystyngowany 100-proc. Don Juan
NILS ASTHER

Pobłażliwy, wyrozumiały, prawdziwy zdradzany małżonek
LEWIS STONE

Hakoah P. T. C.

Zawody towarzyskie rozegrane w sobotę przyniosły Hakoahowi wynik remisowy, choć okazał się on drużyną o klasę lepszą. Prześladował niebieskich pech. Dość powiedzieć, że już w pierwszych 10 minutach wynik winien brzmieć 3:0 dla łodzian. Nie potrafili oni trafić nawet do pustej bramki. Bramki uzyskali Presser i Wyttych. Sędziował p. Szer N. Publiczności 700 osób.

Ł.T.S.G.-Orkan 7:0 (3:0)

Wysokie zwycięstwo ŁTSG., które grało już o wiele lepiej. W Orkanie zawiódł kompletnie bramkarz, który przepuścił szereg strzałów możliw... do obrony. Bramki zdobyli: Francman III — 2; Fogt — 2; Pogodziński Herbstreich, Berkman. Sędziował dobrze p. Andrzejak.

Hakoah II--Sokół (Zgierz) 1:2

Rezerwowa drużyna Hakoahu zasilona jedynie Presserem po równorzędnej grze uległa Sokołowi 2:1. Bramki zdobyli: dla Hakoahu Presser, dla Sokoła Kornacki i Pietrzak.

Bieg-W.K.S. 2:0 (1:0)

Spotkanie towarzyskie zakończyło się sensacyjnem zwycięstwem benjaminka A-klasowego, dla którego bramki zdobyli: Kudelski i Stawiak.
Sędziował p. Szczygielski i Preisert.

Przysłowia

Przysłowiami można, jak wiadomo, operować bardzo rozmaicie. Mały Moryc ma, jak za chwilę zobaczymy, wyjątkowe zdolności do stosowania odpowiednich przysłów.

Nauczyciel domaga się od uczniów, aby mu przypomnieli najważniejsze przysłowia.

„Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje" — mówi bez zająknienia Jaś.

„Miłe złego początki, lecz koniec żałosny" — dorzuca rezolutny Franuś.

— No, dalej, dalej — nalega nauczyciel. — Moryc, no, przypomnij sobie jakieś przysłowie.

„Jeden głupiec potrafi więcej zapytać, niż stu mędrców zdoła odpowiedzieć" — mówi Moryc po krótkim namyśle.

Oblicze nauczyciela pokrywa lekki rumieniec. Opanowuje się jednak i mówi mentorskim tonem:

— Oczywiście, mój Morycku to też jest przysłowie, ale niebardzo tu pasuje. Namyśl się i powiedz inne przysłowie!

„Każdy nakłada taką kurtkę, jaka mu pasuje", — mówi Moryc.

To wyprowadza nauczyciela z równowagi. Wymierza on Morycowi siarczysty policzek i grozi, że go będzie bił tak długo, aż powie jakieś przyzwoite przysłowie.

„Siła przed prawem", — mówi Moryc, szlochając.

Nauczyciel nie może się pohamować i wybucha śmiechem. Przyrzeka on chłopcu, że nie będzie go więcej bił, ale musi wreszcie powtórzyć jakieś rozsądne przysłowie.

„Kto się czubi, ten się lubi" — mówi Moryc ze zrezygnowaną miną.

Na szczęście w tym momencie rozlega się dzwonek, obwieszczający koniec lekcji.

Turyści--Kadimah 19:1 (9:0)

Rekordowe zwycięstwo fioletowych

Zawody towarzyske między powyższemi drużynami przyniosły rekordowe zwycięstwo Turystom, u których niebywałą formę wykazała linja ataku, który strzelał niemal z każdej pozycji. Coprawda przciwnik był słaby, lecz strzelić 19 goali, to swego rodzaju sukces tembardziej, iż tydzień temu Kadimah przegrał z ligowem ŁTSG tylko 6:0.

Turyści wystąpili w składzie: Michalski w bramce, który okazał się nadzwyczaj pewny, a kilka groźnych strzałów obronił w ładnym stylu, obrona — Niewiadomski, Kowalski, wykazała nadzwyczaj niski poziom gry taktycznie, jak i niepewność w wykopach i była najsłabszą częścią drużyny, pomoc — Hinc, Szulc, Trejdos, mimo, iż musiała naprawiać błędy obrońców, spisała się dzielnie, wreszcie piątka ataku — Święsławski, Michalski II, Chojnacki, Stolarski, Królasik, jak wspomnieliśmy wyżej, grała koncertowo. Cokolwiek słabiej wypadła gra Chojnackiego i Świętosławskiego, którzy nie osiągnęli jeszcze pełni formy; wybijali się obydwaj łącznicy i świetnie zapowiadający się Królasik na skrzydle, lecz dziś jeszcze zbyt surowy.

Już w pierwszej minucie atak Turystów zakończony rzutem z rogu zamieniony zostaje na bramkę, poczem w równych odstępach czasu pada do przerwy aż 9.

Po zmianie stron bramki sypią się nadal, szczególnie 16 zdobyta dzięki kombinacji skrzydłowych, jest efektowna. Kadimah przy stanie 14:0 zdobywa przez lewoskrzydłowego punkt honorowy. Dla Turystów bramki padły ze strzałów: Stolarskiego, Chojnackiego i Królasika po 5, Michalskiego II — 3, bramkarza Michalskiego z karnego —1. Kadimah nie wykorzystał rzutu karnego. Sędziował sprawnie p. Kulawiak. Publiczności 200 osób.

Do walki o tytuł mistrza świata

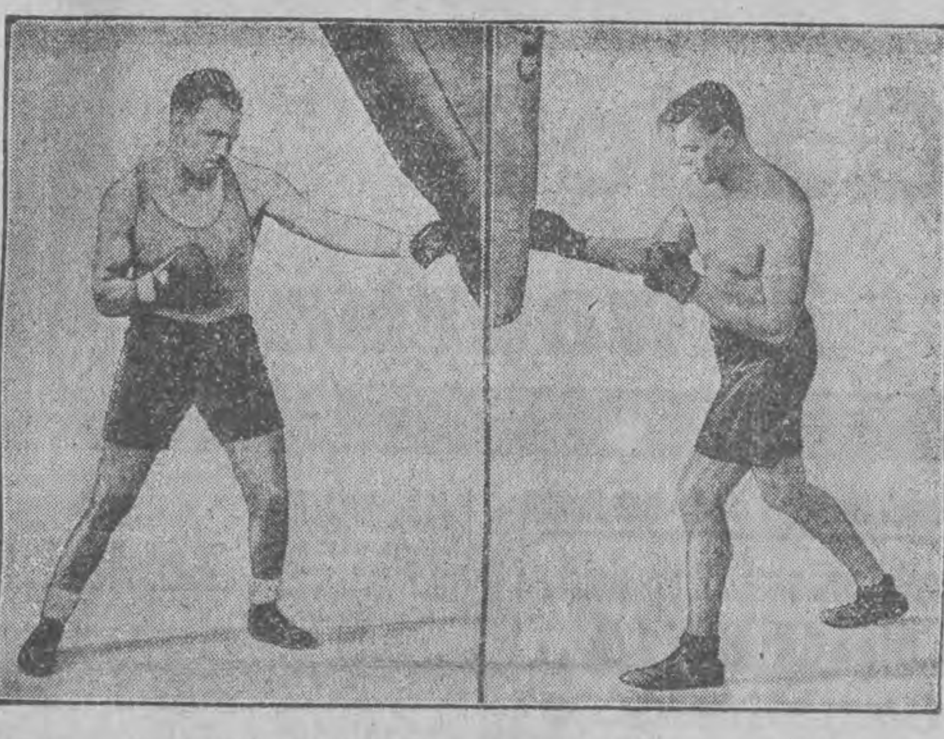

stają w Miami (Floryda) Jack Scharkey (na lewo) i anglik Phil Scott

Teatr świetlny CASINO

Dziś i dni następnych

URODA ŻYCIA wg. powieści St. ŻEROMSKIEGO

Reżyserja: JULJUSZ GARDAN. W rolach głównych: Nora Ney i Adam Brodzisz w roli gen. Polenowa Bogusław Samborski

Dalszą obsadę stanowią: Eugenjusz Bodo, Stefan Jaracz. 2091

Wytwórnia „Leo-film". — Początek o g. 4.30 po poł. Orkiestra pod dyr. L. Kantora.

Ewenement sezonu

Djablica z Trypolisu

Z LIANĄ HAID Już od jutra w „PALACE"

Gry sportowe w Łodzi

ŁKS. i Tryumf walczą w finale o puhar

W sobotę i niedzielę odbyły się półfinały spotkań koszykowych o puhar oraz spotkania siatkowe kwalifikacyjne. Wyniki przedstawiają się następująco: Ł. K S. — TUR 23:14, Tryumf — Poznański 29:12. Siatkówka: K. S. — Orle 28:26, Poznański — Kadimah 30:4, TUR. — H. K. S. 30:23 ŁKS — Hakoah 30:4.

Sawaryn zwyciężył

w biegu na 3 klm.

W niedzielę odbył się we Lwowie bieg na przełaj na przestrzeni 3 klm. Zwyciężył Sawaryn w czasie 9 m. 5 sek.

Zawody motocyklowe w Zakopanem

W Zakopanem odbyły się w niedzielę zawody motocyklowe na śniegu. Pierwsze miejsce na motocyklach o poj. do 350 kil. zajął Czarniak, pierwsze miejsce na maszynach ponad 350 zajął Bogusławski, z wózkami mot. pierwsze miejsce zajął Hołuj.

Kuragan-Tur 7:1 (2:1)

Spotkanie towarzyskie zakończyło się zwycięstwem młodej C-klasowej drużyny.

Hasmonea—Zjednoczone

W spotkaniu towarzyskiem zwyciężyła dzięki ambicji Hasmonea.

Nowości wydawnicze

Materjały Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. Tom. III. Zagadnienia urzędnicze. Nakładem komisji dla usprawnienia administracji publicznej. Na składzie w biurze sprzedaży wydawnictw kasy im. Mianowskiego.

Treść tego tomu stanowi opracowaną na zlecenie komisji przez dr. Leona Władysława Biegeleisena monografja o stanie zagadnienia dokształcania urzędników państwowych i komunalnych w państwach zachodnich. W książce tej między innemi znajdują się wyczerpujące, szczegółowe dane o akademjach i szkołach administracyjnych, jako terenie systematycznego dokształcania urzędników państwowych i komunalnych w Niemczech, o instytucjach dokształcających urzędników w Belgji i Holandji oraz o stanie zagadnienia przygotowania i dokształcania urzędników publicznych we Francji.

PROFESOR

Stanisław NIRNSTEIN

Lekcje gry fortepianowej.

Zapisy od 4—6.

Traugutta 12, front III p.

Dziś, 3 marca w Sali Filharmonji

cała Łódź spotka się na

WIELKIEJ REDUCIE PRASY

P. T.

„POŻEGNANIE KARNAWAŁU"

Niebywałe atrakcje i niespodzianki!
Wybór królowej Łodzi! Nagrody! i t. p.

Początek o godz. 10-ej w. — Strój balowy, wieczorowy, kostjum lub domino.

Bilety nabywać można w cukierni „ESPLANADA" i Ajencji Wschodniej, Zachodnia 72.

Cena biletu 8 zł. — Dla urzędników państwowych i oficerów bilety ulgowe w cenie zł. 4.00.

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

Dolores del Rio

w wielkim dramacie rozpętanych namiętności p. t.:

Dzika Miłość

Uwaga! Do obrazu będzie ściśle dostosowana **ilustracja śpiewna** pod kier. p. **G. Orłowa.**

Następny program: 2156

Superfilm prod. Europejskiej **MARKIZ D'EON**

„Rycerz M-me D'Amour"

W rolach główn.: **Liana Hald, Hr. Agnes Esterhazy, Fritz Kortner** i inni.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. —
Na I seans ceny miejsc zniżone.

Gdzie?

2159

Zawadzka 5

ZAKOPANE
PENSJONAT

Willa „JURAND"
ul. Chałubińskiego

pod zarządem
Heleny Hanemanówny

Gruntownie odnowiona i powiększona

CUKIERNIA
Z. Gomolińskiego

Przejazd 1. Tel. 209-87 i 133-72

poleca wyborowe i smaczne

Pączki i ciastka deserowe
po 20 gr. 2105

ADMINISTRACJĘ

jednego. ewtl. kilku domów przyjmie rutynowany administrator, obeznany ze wszelkiemi sprawami w tej dziedzinie. Zagwarantowana oszczędna i uczciwa gospodarka. — Łask. zgłoszenia pod „Niemiec"

ZAMIENIĘ

2 pokoje z kuchnią i przedpokojem w centrum miasta i lepszym domu — na 1 pokój z kuchnią i przedpokojem. Oferty sub. „Pokój z kuchnią"

Istniejący od 35 lat

Zakład Optyczno-chirurgiczny
SZYMONA URBACHA
w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowemi szkłami oraz **wszelkie artykuły**, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych. 8913

Reperacje szybkie i staranne.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Swiatło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł. 2067

ŁODZ, PIOTRKOWSKA 100

Klisze

do Reklam Gazetowych Cenników, Prospektów. Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji. Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywa — R. Borkenhagen. Tel. 1.11-72

Na dogodnych warunkach 9512

Wielki wybór **łóżek metalowych**, wózków dziecinnych krajowych i zagranicznych. Materace wyściełane, druciane oraz materace sprężynowe higjeniczne „Patent" do meblowych łóżek podług miary.
Nabyć można w **Fabrycznym składzie**

„DOBROPOL"

Łódź
Piotrkowska 73
w podwórzu
tel. 158-61.

KINO-TEATR

MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Dziś po raz ostatni!

Głośny dramat rosyjski w 12akt.

„PRZY KOMINKU"

W rolach głównych: **Wiera Chołodnaja, Maksimow, Połoński, Runicz.**

W powyższym obrazie wystąpi CHÓR ROSYJSKI, który odśpiewa romanse cygańskie.

Następny program: 1952

„HURAGAN"

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. **Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy** (moczu, kału krwi, plwocin, wydzielin itd.) **Operacje, opatrunki.**
Wizyty na miasto. **Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna** dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE. 2106

Doktór

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 128-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 2064

LECZENIE SWIATŁEM
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9
w niedziele i święta od 9—1
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

Dr. med. 2066

SILBERSTROM

ZIELONA 11
Tel. 113-42
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecących włosów elektrolizą. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł., dla niezamożnych
CENY LECZNIC 2065

WILLA

w Rydzynkach (przystanek Modlica przed Poddębiem) w lesistej i zdrowej miejscowości, składająca się 2 x po pokoju z kuchnią i spiżarnią, przytem 1 i pół morgi lasu sosnowego, do sprzedania na warunkach nader przystępnych, ew. do wydzierżawienia na sezon letniskowy. Wiad.: Śląska 10 lub tel. 165-75.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnoszenie 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,60; zagranicą zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy I-szpaltowy (strona 5 szpalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr. wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.

Redaktor: Eugenjusz Kronman Wydawca: „Prasa". Wydawnicza Spółka z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101.